

# SOKÓŁ POLSKI

MESE BANA — IN CORPORA BANO

Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France  
 Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokola, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji  
 Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Przenumerata :  
 Rocznie..... 24 fr.  
 Półrocznie..... 12.50  
 Kwartalnie..... 6.50  
 Zagranicą rocznie..... 30 fr.  
 półrocznie..... 16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :

«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6°)

POCZTOWE KONTO CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę

PARAISANT TOUTS LES SAMEDIS

Cena pojedynczego numeru 50 c.

Zobaczywszy Sokola, małe szare ptaki  
 Nuż na niego pomstować, że uchwały taki,

Sokół na to : « Pomnijcie, że jestem Sokółem,  
 Czolem, wrobelki małe, czolem przed Sokółem!

## Zasady Sokole

O karności i jedności sokolej.

III

Będziec uczyć się posłuchu i karności dla woli tych, których wybrałeś swoimi przewodnikami, ale nie tylko wtedy, gdy wola ich z twoją zgodną wola. Posłuch bez ofiary nie może być posłuchem, bez którego nie masz jedności, ani siły i warty w dobrej i złej doli, nie masz więc siły i mowy, nie wolaś się polegać i w polegać granady.

Podstawą wszelkiej siły moralnej jest jedność uczuć, myśli i czynów związanych ściśle z najważniejszym czynnikiem w każdej organizacji, a szczególnie sokolej t. j. karności. I jeśli organizm nasz, przeżywając chwilami silniejsze wstrząsy, to i tylko dlatego, że poszczególne druhowie mieszają często pojęcia krytyki z karnością, i przez ciągłą, jednostronną, krytykę poza miejscem jej wypowiedzania i zebrańami sokolemi, rujnąc zasadę karności i posłuchu dla osiągnięcia, po wielu setkami rozprawami, rozstrzygnięciach i rozkazach. Rujnąc karności, wyłamując się z pod rozkazów tych, którzy lata całe idą sokolej wiernie służyć i nigdy do zdrady nie mogą być zdolni, dla których idea sokola najukochańszą jest i święta, a których sami wybrali, rujną jedność sokola, rozbijają całość na drobne obozy, luzają już ze sobą związane, dla których ogół za trzecia szumek, palec wskazuje, jak na bezmyślną gromadę, nie zdolną do wielkich, potężnych czynów, mogących być chlubą w historii całego narodu. Posłuchi dla swych wodzów, pozucie karności i jedności wśród organizacji sokolej, wyniosły idee sokola ponad wszelką partijnosć, a sokolstwo stało się jedynie bodźcą zdrowym jądrem w ciele rozdrobnionej przez ciągłe walki i ambicje partyjne, naszej odrodzonej Ojczyzny. Ko to chce być sokolem, niechaj raz zapamięta, że słułobwał posłuchi dla swych przewodników, dal im moc i siłę moralną do prowadzenia siebie na lepsze drogi, słułobwał być karnym sokolem i wiernie spełniać rozkazy swych przewodników. Każdy więc głos, zmierzający do obalenia lub zlekceważenia uchwały czy komunikatu — jest zdradą, za którą z bezwzględna surowością karny być musi, jeśli nie chcey narazić się na drwiny swych druhów i całego społeczeństwa i zatracić szumek i powołanie dla organizacji sokolej. Zamięchaj na jedność sokola muszą być odparte nie tylko wtedy, gdy przychodzą z zewnątrz sokolstwa, ale i w nim samym. Niez to razy zdarzało się w historii, że przez nieuczność i zdradę jednostki, przez brak karności dla swego wodza, przez przekupstwo i ubożne cele ze strony obcych, ginęły armije, ginęły narody, upadał honor i byt Państw, okrywając się wieczną nieszawą, stając się pośmiewiskiem całego świata. Jeśli więc pragniemy stać wola sokolstwa, jeśli cenimy jego honor i prawdziwie kochamy idee



Drużyna ćwicząca Gniazda Harnes (Pas-de-Calais)

1884-1924

## Na Straży Ducha Narodowego

Pod takim tytułem ukazała się pamiatkowa książka nakładem Przewodniwa Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Sok. w Polsce, w czterdziestą rocznicę założenia Sokola Macierzy Ziemi Wielkopolskiej w Inowrocławiu i ofiarnej pracy sokolej na niwie ojczystej.

Dziełko to zdobną pięknie ziljezją fotograficzną i rzeczowe artykuły z historii sokolstwa Wielkopolskiego, druhów Fazanowicza, Wolskiego, Derdy, Langego, Dr. Schmilla, Gładysza.

To temie wydanie opatrzone jest wstępem p. t. w czterdziestą rocznicę pióra Druha Przewoza Zamoykiego, który poniżej przytaczamy :

### W czterdziestą rocznicę.

Obchód jubileuszowy czterdziestolatniej pracy społecznej pojedynczego osobnika zawiera momenty smutne. Oto mimowolny przychodzi myśl, że dalsza działalność jubilat nie może być ani długa, ani tak wyjądną, jak dotychczas, ze siły jego są na skrychli i że wkrótce musi nadejść kres jego trudów i zabiegów na niwie społecznej.

Należyż zupełnie rzecze się przedstawiać przy obchodzie jubileuszowym jakiejkolwiek instytucji. W tym wy-

padku czterdziesty lat istnienia nie wiąże się z myślą o zgrzybłości, nie oznacza zaniku żywotności. Przeciwnie, te lat czterdziesty działalności są dowodem, iż dana instytucja, zaspakajając przez ten okres czasu pewien dział potrzeb społeczństwa, zrosła się z niem i jest nu niezbędna, a co za tem idzie, jest istyniastą żywota.

I takim właśnie pobrzeniem żywotności Sokolstwa Wielkopolskiego jest obecna czterdziestoznaczająca jego pracy. Potrafilo ono przetrwać przesławdania wroga i pomimo niego rozwinąć się i przysparzać narodowi naszemu dzielnych oraz świadomych swych celów obywateli. Potrafilo w chwilach potrzeby stanąć ramię przy ramięm w obronie swej wolności i swych praw narodowych. I bezzapewnia potrafilo ono w szesześliwie zmienionych warunkach prowadzić nadal swe prace wychowawcze oraz obywatelskie, potrafilo ograniczyć swą działalność oraz to szersze warstwy ludności, urabiać w myśl swę idee przewodniej na zdrowych cieleśnie i silnych duchem Snyw Ojczyzny.

### Druh Adam Zamoyki

Przewo Związk Towarzystw Gimnastycznych Sokół w Polsce.

szem nie rozbijaj naszej granody. Karności i posłuchi dla wodzów i ich rozkazów jest podwalnią naszego bytu i naszego godzaju.

Bolesław Bieskił.

## Harcerze Polocy

na międzynarodowym zjeździe w Kopenhadze

Do zanotowania mamy niezwykły tryumf polskich harcerzy, tryumf, którym z całą radością chcemy się podzielić z czytelnikami « Sokola ».

W pierwszych dniach sierpnia odbył się w Kopenhadze międzynarodowy zlot harcerzy, w którym udział brało przeszło 5.000 skautów z różnych krajów i w tem około stu kilkunastu harcerzy polskich.

Już w pierwszych dniach polytu w obozie harcerzy polscy zdobyli sobie ogólną sympatję i z łatwością znaleźli się w łecnie faworytów zlotu.

Harcerze rozłożyli się wielkim obozem w okolicy Ermelunden. W okresie zlotu odbyły się wielkie zawody skautowe i sportowe.

W szeregu różnych konkursów, Polacy zajęli zaszczytne miejsce. I tak : w konkursie oceny wewnętrznego wygładu przeszczepionych grup harcerskich Polacy zajęli 4-te miejsce po Norwegji, Szwajcjarji i Anglii, wyprzedzając liczne grupy innych krajów.

W konkursie, polegającym na ocenie obozów w 3 godziny po ich rozliczu Polska znalazła się na 2 miejscu zaraz po Anglii.

W popisach śpiewackich, uzyskaliśmy 6-te miejsce. W popisach tanecznych mazur i krakowiak cieszyły się olbrzymim powodzeniem, ustępując jedynie tańcom szkockim.

Pod względem organizowania wyściczki — jedynie Ameryka i Anglja zdobyła nas uprzedzić.

Jedynie w zawodach pływakich, tropieniu, lazeniu po drzewach i t. p. polscy harcerze zajęli miejsce nieco gorsze mniej więcej po środku.

W ogólnej klasyfikacji według narodów, harcerze nasi zajęli 5-te miejsce. Przed nami znalazli się jedynie Amerykanie, Anglijcy, Węgrzy i Norwegzy, za nimi przedstawiciele tak wielkich krajów jak : Francji, Włochy i wielu innych.

Harcerze Polscy z całą dumą i zadowolieniem mówić mogą o występie swym na międzynarodowym zlocie.

Jestemsi przekonani, że Sokoli polscy nie gorzej popiją się od harcerzy na międzynarodowym zlocie sokolkim, jaki w niedalekiej przyszłości mieć będzie miejsce.

Tylko, jak mówi nasz wieszec Wyspiański, trzeba naprawdę mocno chcieć — i rzetelnie pracować.

K. M.

NADESZŁY STATUTY POLSKIE DLA GNIAZD. DONABYCIA W REDAKCJI SOKOŁA 7, RUE CORNEILLE.

GNIAZDA SOKOLEI! TOWARZYSTWA POLSKIE WE FRANCJI! Termin składania kwestjonarjuszy do HISTORJI SOKOLSTWA POLSKIEGO we Francji ubiega w d. 1 listopada r. b. Spieszcie z wypełnieniem i odesłaniem ich do Redakcji. Sokola w Paryżu 7, rue Corneille, Paris 6°. Niechaj nie zbraknie ani jednego nazwiska zorganizowanego robotnika!





